

„NIE ZATWARDZAJCIE SERC WASZYCH...”.
PROBLEM SKLEROKARDII
W TWÓRCZOŚCI WACŁAWA POTOCKIEGO
(NA PODSTAWIE *NOWEGO ZACIĄGU...*
***I DYJALOGU O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIM*).**
CZEŚĆ DRUGA: ANTROPOLOGICZNE
ASPEKTY SKLEROKARDII²

Niniejszy szkic jest kontynuacją rozważań nad żywo obecnym, choć dotychczas niezbadanym przez uczonych, złożonym zagadnieniem sklerokardii³, wyłaniającym się z dwóch odmiennych rodzajowo i genologicznie utworów Wacława Potockiego – mesjady *Nowy zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa*, wydanej w 1698 r. (Potocki 1698)⁴, oraz dramatu *Dyjalog o zmartwychwstaniu Pańskim* (Potocki 2018)⁵ z 1676 r. Podobnie jak w pierwszej części studium, wskazane dzieła będą stanowić poetycką bazę źródłową dla podjętych rozważań. Zachowany zostanie uprzednio przyjęty zakres analizowanego tekstu: *Nowy zaciąg...* będzie uwzględniony w całości, a w przypadku *Dyjalogu...* – jedynie akt czwarty, w którym rysuje się tytułowy problem.

¹ olga.dziemian@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0969-9869>

² Zob. też cz. 1 (Dziemian 2024).

³ Pochodzący z języka greckiego termin „sklerokardia” (gr. *σκληροκαρδια*) oznacza serce pogrążone w duchowej agonii z powodu odrzucenia Boga. Jest to stan ‘nieczułości’, ‘szorstkości serca’, ‘zatwardziałości’, ‘uschnięcia serca’, ‘stwardnienia serca’, ‘uporu’ (Mt 19,8; Mk 10,5; 16, 14). Na ten temat zob. np. Jaros (2019: 264); Popowski (2006: 557, nr 4504). Por. też np. Muszyński (1981: 58–74); Kasjaniuk, Haręzga (2014: 1270–1271).

⁴ Wszystkie cytaty z tego dzieła podaję za wymienionym wydaniem. Na temat przynależności gatunkowej tekstu zob. m.in. Czechowicz 2019: 269–285; Teusz 2002: 184–185; Krawiec-Złotkowska 2009: 160.

⁵ Wszystkie fragmenty tego utworu cytuję za wskazaną jego edycją krytyczną. *Dyjalog o zmartwychwstaniu Pańskim* – jak pisała Agnieszka Czechowicz – „pozostaje [...] jedynym w pełni dramatycznym dziełem w dorobku Potockiego” (Czechowicz 2018: 15); na ten temat zob. też: Czechowicz 2018: 16.

Głównymi elementami spajającymi rozważania będą: bohater jednostkowy i zbiorowy, a także zewnętrzne i wewnętrzne przestrzenie ludzkiego życia uwikłane w sklerokardię. Uwzględnieni zostaną przede wszystkim Żydzi jako społeczność fałszywie oskarżająca Jezusa i domagająca się Jego skazania; arcykapłani oraz oprawcy, a także Kajfasz i Judasz.

Podjęta w tej części szkicu analiza niezmiennie będzie zmierzać do odpowiedzi na pytanie o wizję człowieka dotkniętego sklerokardią, wyłaniającą się ze wskazanych dzieł poety z Łużnej, oraz o spójność bądź rozbieżność tego obrazu w przypadku obu utworów. W dalszym ciągu aktualne pozostaną kwestie sposobu postrzegania i przedstawiania przez autora *Moraliiów* problemu zatwardziałości serca, jego postawy wobec podejmowanego zagadnienia, jak również tych, u których tytułową przypadłość dostrzega.

Po przyjrzeniu się sklerokardii z perspektywy retorycznej w pierwszej części studium, w tej zostanie podjęta próba spojrzenia na *Nowy zaciąg...* i *Dyjalog...* przede wszystkim przez pryzmat relacji panujących między jednostką a grupą; ujawnienia kondycji wewnętrznej i zewnętrznej prezentowanych postaci, sposobów zachowań oraz postrzegania rzeczywistości przez jednostki i zbiorowości dotknięte zatwardziałością serca. Istotny w tym kontekście będzie problem godności człowieka (*dignitas humana*), a także ściśle związana z prezentowanym zagadnieniem kwestia etycznego, moralnego wymiaru podejmowanych przez bohaterów działań oraz konsekwencji ich decyzji. Nie da się tu również pominąć aspektu genologicznego; należy zbadać oddziaływanie gatunkowe dzieła na sposób przedstawienia problemu sklerokardii i spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy ów aspekt różnicuje to ujęcie, czy też nie.

* * *

W podsumowaniu rozważań dotyczących retorycznych aspektów tytułowego problemu w pierwszej części studium wskazano dwójaki w zależności od utworu – dynamiczny i statyczny – charakter rzeczywistości dotkniętej zatwardziałością serca.

Dychotomiczną perspektywę spojrzenia na problem sklerokardii Potocki przyjmuje w obu dziełach także w odniesieniu do bohaterów. Z jednej strony patrzy na nich przez pryzmat ich zachowań, podejmowanych działań, decyzji oraz wypowiedzi, z drugiej – różnicuje jednakowoż w zależności od gatunku stopień wyeksponowania wskazanych elementów. Te z kolei są determinowane wewnętrzną kondycją postaci, których sposób przedstawienia na poziomie tekstowym ulega dość znaczącej zmianie. W *Nowym zaciągu...* wywołane sklerokardią postawy bohaterów zostają bezpośrednio powiązane z desygnatem, którego rozpatrywane zjawisko dotyczy, tj. z sercem. Dowodzą tego wielokrotne, dosłowne użycia tego leksemu w tekście mesjady. W akcie czwartym *Dyjalogu...*

serce nie pojawia się ani razu w kwestiach wypowiedzianych przez bohaterów. Literalnie nieobecne *cordis* pochłania jednakże całą uwagę odbiorcy, gdyż Potocki konfrontuje je w tej części dzieła z czysto immanentnym wymiarem tytułowego problemu – skupiając uwagę na słowie, w istocie skupia ją na sercu, z którego ono pochodzi. Marek Ewangelista pisze: „Z wnętrza [...], z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi [...]” (Mk 7, 21–23).

Odmienne koncepcje ukazania problemu zatwardziałości serca nie wpływają bynajmniej na jego „portret aksjologiczny”. W obu utworach sklerokardia zyskuje spójne, jednolite oblicze: całkowicie zepsute, zdeprawowane, pozbawione wszelkich skrupułów, nieznające litości i zamknięte na poznanie prawdy.

Wyraźnemu zróżnicowaniu ulega postawa Potockiego wobec „skażonych” bohaterów (proces ten jest możliwy do dostrzeżenia wyłącznie w treści *Nowego zaciągu...*)⁶. Poeta przyjmuje odmienne perspektywy w zależności od postaci, której w danym momencie poświęca uwagę. Wspólnym mianownikiem jest zachowany w każdym z przypadków krytycyzm i radykalizm, co między innymi ujawnia się w użyciu języka konkretnego i dosadnego.

Wobec Judasza o „zbójckim sercu” (Potocki 1698: 7) dominującym kolorytem postawy Potockiego zdaje się być szyderstwo podszyte drwiną i ironią. W akcie zdrady Jezusa widzi czyn w istocie żałosny, pozbawiony racjonalnego uzasadnienia, a samego Judasza traktuje jako szaleńca (Potocki 1698: 6, 23). Przestrzega chrześcijan przed przyjmowaniem właściwych Judaszowi postaw i stwierdza, że wielu już poszło w jego ślady („Ma Judasz i dziś swoje w handlu towarzysze”; Potocki 1698: 10). Swoistą aprobatą Potocki obdarza wrogich Judaszowi chrześcijan, tj. tych, którzy zamiast błogosławieństwem „darzą” go przekleństwem. Zachowanie to uznaje za pochwałę godną determinację wyznawców Chrystusa i dowód na to, że ich serce pozostaje we właściwej kondycji – pełne „świętego impetu”⁷. W przypadku Judasza Potocki nie moralizuje i zrywa z postawą dydaktyka. Inaczej jest w przypadku Kajfasza: tu wciela się w rolę nauczyciela moralisty przemawiającego zasadniczo językiem sentencji (np. „[...] tym się nie omylisz, upewniam, dowodzie, / Że zawsze zły na wierzchu, a dobry na spodzie”; Potocki 1698: 59). Charakteryzując stosunek Potockiego do bohatera zbiorowego (Żydzi, ich przywódcy religijni oraz oprawcy Jezusa), można

⁶ Temat różnorodnych postaw przyjmowanych przez Potockiego w jego literackich dyskursach wcześniej podejmowali również m.in.: Krawiec-Złotkowska (2009: 161–162); Teusz (2002: 191–192); Czechowicz (2008: 30); Książek-Bryłowa (2006: 5–26); Krzezińska (1995: 303–304).

⁷ Zob. następujący fragment: „Cóż też wždy chrześcijanin o Judaszu prawi? / Wszyscy klną, każdy łaje, nikt nie błogosławi. / Tak ma być – serce pełne świętego impetu [...]” (Potocki 1698: 10).

dostrzec, że autor *Moralioń* nie przejawia jednej konsekwentnej postawy, ale ją różnicuje. Z jednej strony staje w pozycji obserwatora o wyrazistym, oceniającym zacięciu. Znaczna część jego uwagi koncentruje się na szeroko zakrojonej charakterystyce osób, uwzględniającej ich wizerunek zewnętrzny i sferę zachowań. Z drugiej strony Potocki przyjmuje postawę moralisty i historyka-bibliisty, o czym świadczą dość obszerne przywołania wybranych wydarzeń z dziejów niewoli narodu wybranego; rezygnuje z roli dydaktyka na rzecz sprawozdawczości. Formułuje sądy i wyraża prawdy o zachowaniach zbiorowości, postępując się nierzadko sentencjonalnymi frazami.

* * *

Problem sklerokardii w omawianych pismach dotyka nie tylko bohaterów, ale znacząco oddziałuje na społeczność, w której funkcjonują; ich decyzje kształtują rzeczywistość w określony sposób. Potocki nie umieszcza osób w próżni, lecz odkrywa przed odbiorcą konkretne obszary ludzkiej egzystencji skażone sklerokardią. Obejmują one zarówno sferę zewnętrzną (materialną, empiryczną – w której uobecniają się konkretne zachowania i w którą w sposób najbardziej wyrazisty wpisuje się wymiar sprawiedliwości), miejsca przebywania możnych (dwory i pałace), sferę werbalną, relacje społeczne, jak też sferę wewnętrzną (duchową, abstrakcyjną).

Sposób funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości zostaje ukazany jedynie w *Nowym zaciągu...* (*Dyjalog...* opisuje stan rzeczy już po wydarzeniach pasywnych). Autor z Łużnej nie pozostawia złudzeń co do jakości i charakteru prowadzonego przewodu sądowego ani też postaw osób odpowiedzialnych za jego przebieg; całe sądownictwo pozostające pod wpływem znaczących przedstawicieli Sanhedrynu jest oplecione siecią bezprawia, zdominowane przez prywatę możnych, dbających jedynie o własne profity („Kaźdego swój interes i swoja prywata / Rządzi”; Potocki 1698: 59). Sami sędziowie to jednostki zdegenerowane moralnie. Za truizmem tych stwierdzeń przemawia sam sposób zaaranżowania i przeprowadzenia procesu Mesjasza, stojącego w „łotryni” (dwór Kajfasza; Potocki 1698: 59) przed obliczem „bezbożnych sędziów” (Potocki 1698: 58), w którym nie liczą się ani obiektywne fakty, ani dowody. Arcykapłani nie zmierzali w kierunku ustalenia czy odkrycia prawdy, lecz działali według z góry powziętego zamiaru zgładzenia Jezusa, co jednoznacznie wyraża stwierdzenie: „Winien, nie winien, niech śmiercią umiera” (Potocki 1698: 82). W istocie wyrok został wydany jeszcze przed rozpoczęciem procesu i udowodnieniem „winy”, a także przed postawieniem Jezusa przed Piłatem. Wskazany stan rzeczy autor *Wojny chocimskiej* ujął następująco:

A cóż tam za uczciwość? Cóż tam za powaga,
Gdzie wszystko gwałt, gdzie wszystko swawola przemaga? [...]

Cóż to za sąd? Gwałt-ci to jawny! [...]
 Już tam sędzia niepewny, ukrzywdzona sprawa,
 Gdzie wprzód egzekucyja, niżeli sąd, stawa.
 U Żydów opak wszystko, katusza ratuszem,
 Samem biskup od kata różny kapeluszem.
 [...] Z żydowskiego procesu dyjabeł dekret pisze.
 (Potocki 1698: 51)

i dalej:

[...] sędzie źli i głupi ledwie skargę słyszą,
 Nie słuchawszy sprawoty, zaraz dekret piszą.
 (Potocki 1698: 80)

Poza syntetyczną charakterystyką wymiaru sprawiedliwości przytoczone fragmenty (szczególnie pierwszy) ujawniły inny istotny rys rzeczywistości zdominowanej przez sklerokardię – to świat całkowicie na opak, odwrócony i zdeformowany. System aksjologiczny generowany przez jednostki o zatwardziałym sercu staje się skrajnie wypaczony, stanowi absolutne przeciwieństwo wartości świata zharmonizowanego, uporządkowanego, zgodnego z naturą i człowieczeństwem. Oprócz prawdy całkowicie zdegradowana została także sprawiedliwość.

Kreśląc obraz sądu, autor *Pieśni nabożnych* zwraca szczególną uwagę na fakt manipulowania rzeczywistością obiektywną przez najwyższych rangą przywódców religijnych i usilnego ich dążenia do zafałszowania stanu faktycznego. W kontekst ten wpisuje się cały proceder przekupywania świadków zarówno po to, by nakłonić ich do składania fałszywych zeznań w trakcie procesu (*Nowy zaciąg...*), jak też by podważyć zbawczą prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa i utrzymać w świadomości społeczności Izraela przeświadczenie o Jego ostatecznej zagładzie (akt czwarty *Dyjałogu...*). W *Nowym zaciągu...* kwestii fabrykowania dowodów w przewodzie sądowym Potocki poświęcił stosunkowo niewiele miejsca. W mesjadzie wybrzmiewa ona wyraźnie wówczas, gdy odbiorca staje wobec mających zeznawać świadków, określonych przez autora jako „[...] dwulicowatych złodziejów pod pręgą / Ani obowiązanych zwyczajnie przysięgą” (Potocki 1698: 60), a kilka wersów później napotyka stwierdzenie narratora, że „było i inszych świadków przenantętych wiele [...]” (Potocki 1698: 60). W tym krótkim dyskursie⁸ Potocki zdaje się koncentrować uwagę nie tyle na bezprawnym akcie, ile na ukazaniu jego jałowości i braku skuteczności. Sami świadkowie mający świadczyć nieprawdę nie potrafili się wywiązać właściwie ze swojej powinności. Miejsce kalumnii i oszczerstw mających dowieść winy Jezusa zajęły próżne docinki, szyderstwa, urągania („Było i inszych świadków przenantętych

⁸ Zob. Potocki 1698: 60–61.

wiele, / Ale że wszyscy drwili, nie mogli Go śmieie / Potępić [...]”; Potocki 1698: 60), przez co ci, którzy mieli pomóc sprawie, *de facto* unicestwili nikczemny zamiar arcykapłanów-sędziów. Stan ten oddaje odnoszące się do Kajfasza stwierdzenie: „Potwarzą nic nie wskóra i fałszywym świadkiem” (Potocki 1698: 61). Kolejne wydobywane na światło symptomy sklerokardii to: wewnętrzny rozdźwięk, niezdolność do zjednoczenia się dla osiągnięcia wspólnego celu, nieposłuszeństwo, brak opanowania emocji, a przede wszystkim języka. To właśnie niekontrolowana mowa nienawiści spowodowała fiasko tej części podstępного planu. Wymiar sprawiedliwości i jego skuteczność, oddane we władanie języka, stają się w rzeczywistości całkowicie od niego zależne. Tu także możemy dostrzec praktyczną realizację słów Jezusa, w których przepowiadał pewny upadek wewnętrznie skłóconego królestwa⁹.

Wszystkie wskazane działania – knucie, intrygi, fałszowanie dowodów, nakłanianie do świadczenia nieprawdy, przekupstwo – są ukazane przez Potockiego jako zachowania właściwe wpływowym i wysoko postawionym jednostkom. Te zaś prowadzą swoją działalność w ściśle określonych miejscach zarezerwowanych tej grupie wpływu: w pałacach i dworach. W *Nowym zaciągu...*¹⁰ jawią się jako siedliska grzechu; miejsca, w których możni aprobują grzech, przyzwalają na jego szerzenie i trwanie w moralnej zgniliźnie. Pisze Potocki:

[...] książe i kapłani sami
 Policzkują własnymi Chrystusa rękami!
 Gdzież pycha? Gdzie łakomstwo? Gdzie wszeteczna żądza
 Jeśli nie u tych większe bezprawie wyrządza
 Znieważając Chrystusa?
 Kędyż wszystkie zbytki
 I wszystkie grzechy mają wolniejsze przybytki
 Jeżeli nie u dworów?
 (Potocki 1698: 54)

Z dotkniętego sklerokardią społecznego wymiaru życia poeta z Łużnej wydobywa jeszcze jeden znaczący aspekt: relacje pomiędzy jednostką a zbiorowością. Jezus jako jednostka był postrzegany przez faryzeuszów i uczonych w Piśmie jako zagrożenie dla obowiązującego porządku, sposobu myślenia i hierarchii

⁹ Zob. Mk 3, 24–25: „Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać”.

¹⁰ Sposób konstrukcji świata przedstawionego w *Dyalogu...* sprawia, że niemożliwe staje się wskazanie konkretnego miejsca akcji. Autor w akcie czwartym nie zamieszcza w treści żadnych jednoznacznych wskazówek odnośnie do miejsca spotkania uczonych w Piśmie; pozostaje ono w sferze domysłu odbiorcy.

wartości. Skrajna zatwardziałość serca, widoczna we wskazanej społeczności, pozbawiła ją zdolności otwarcia serca na prawdę, a tym samym do podjęcia autorefleksji i dokonania krytycznej rewizji własnego postępowania.

* * *

Poetycka antropologia Potockiego¹¹, widziana przez pryzmat sklerokardii, jest wielowymiarowa. Oba dzieła – *Nowy zaciąg...* i *Dyjalog...* – genologicznie odmienne, powstałe w różnym czasie, stanowią dwa odrębne studia osoby ludzkiej dotkniętej piętnem zatwardziałości serca. W każdym z nich Potocki zróżnicował punkt ciężkości poszczególnych elementów współtworzących jego antropologiczną refleksję. Epicki *Nowy zaciąg...* to przede wszystkim studium grzesznej cielesności i demonicznej zmysłowości, ukazujące upadek człowieka w najniższe rejestry egzystencji. Akt czwarty *Dyjalogu...* przenosi odbiorcę w głąb skażonego umysłu, ukazuje psychologiczne uwarunkowania i mechanizmy mające wpływ na kondycję ludzką. To obraz wewnętrznego życia człowieka, jego zdegradowanej moralności objawiającej się w budzących odrazę czynach i postawach. Immanentna kreacja bohaterów, nakreślona wyłącznie za pomocą ich własnych słów, odsłania przed odbiorcą pewnych siebie arcykapłanów, przekonanych o potężde swego umysłu i mądrości, którym kłamstwo wyznaczało kierunek działania. Ta dramatyczna walka o unicestwienie prawdy za wszelką cenę i przekonania do swych błędnych racji innych ludzi skłania bohaterów do sięgania po skrajnie niemoralne rozwiązania, jak choćby takie, o których mowa w wypowiedzi Szmajły:

W ostatku, znowu trupa na krzyżu zawiesić:
Niech wiedzą, że kto umarł, nie może się wskrzesić.
(Potocki 2018: akt IV, w. 77–78)

* * *

Oba dzieła ukazują sklerokardię w oparciu o dyrektywy analogiczne do Machiavellowskich, mówiące o konieczności dualistycznego sposobu funkcjonowania w celu osiągnięcia pełnej skuteczności, a także o słynną zasadę: „cel uświęca środki”. W osiemnastym rozdziale *Księcia* florencki filozof pisze:

Trzeba tedy wiedzieć, że istnieją dwa rodzaje walki: walka na prawa i walka na siły. Pierwszy rodzaj jest właściwy ludziom, drugi właściwy jest zwierzętom, ponieważ jednak często pierwszy rodzaj walki nie wystarcza, trzeba uciekać się

¹¹ Zagadnienie to wcześniej podejmowali m.in.: Bereda (1979: 73, 79); Czyż (1988: 28); Szczęśny (1992: 196, 206); Hanusiewicz (1995: 180); Obremski (1998: 5–16).

do drugiego. Dlatego też książę musi doskonale umieć używać zarówno natury zwierzęcej, jak ludzkiej. [...] Ponieważ więc książę obowiązany jest umieć używać bestii, powinien sobie wybrać lisa i lwa, lew bowiem nie poradzi przeciw siciom, lis nie poradzi przeciw wilkom. Należy więc być lisem, aby się poznać na sieciach, i lwem, aby odstraszać wilków (Machiavelli 1979: 75–76)¹².

Przyglądając się bohaterom dotkniętym zatwardziałością serca nie sposób nie dostrzec wyraźnych reminiscencji zaleceń udzielonych przez Machiavellego. Mesjada akcentuje prymat siły manifestujący się w bestialstwie; akt czwarty *Dyjalogu...* ukazuje przebiegłość arcykapłańskiego grona pogrążonego w kreowaniu bezwzględnej intrygi i podstępu dla osiągnięcia zamierzonego celu. Wskazane sposoby działania wzajemnie się dopełniają, tworząc holistyczny obraz „krzemienego serca”. Dwa dzieła – dwie perspektywy spojrzenia na człowieka naznaczonego tytułowym śmiertelnym piętnem; dwie drogi – odmienne i zbieżne zarazem – ukazały ostatecznie koherentną wizję mrocznej strony *humanae natura*.

Spojrzenie na sklerokardię z perspektywy antropologicznej skłania do zatrzymanie się na sposobie, w jaki osoby nią dotknięte postrzegają same siebie: przejawiają postawę naznaczoną zarówno aktywizmem, jak i biernością. Dynamiczny pierwiastek ujawnia się w sferze zewnętrznej: w niepohamowanych, nasyconych wrogością działaniach, by unicestwić Jezusa za wszelką cenę. Stagnacja determinuje wewnętrzną kondycję człowieka, który wobec nienawiści trawiącej jego serce pozostaje bezkrytyczny i obojętny; nie podejmuje żadnych kroków, by ten stan zmienić. Dzieje się tak dlatego, że sklerokardia skutecznie zniewala tak umysł, jak i wolę, uniemożliwiając poznanie prawdy i właściwą – krytyczną ocenę zastanej sytuacji. Poddany imperatywowi „krzemienego serca” rozum staje się jego sługą; nie jest w stanie ani wyjść zwycięsko z toczonego z nim pojedynku, ani też przeciwstawić się potężnej destrukcyjnej sile, która rodzi się i wydobywa z najgłębszych zakamarków ludzkiego jestestwa. Pod ciężarem sklerokardii degradacji ulegają oba fundamenty (wola i rozum), które poeta z Łuźnej, w ślad za Erazmem z Rotterdamu, uznawał nie tylko za czynniki uzdalniające człowieka do wybierania dobra bądź zła, ale także za warunek trwania moralności i godności osoby¹³. Z tej przyczyny bohaterowie z niebywałym uporem, po wielokroć akcentowanym przez Potockiego na kartach obu dzieł, trwają w śmiertelnym „kokonie”, niezdolni do jego rozerwania.

¹² Cytat podaję za wydaniem: Machiavelli (1979).

¹³ Por. np. Urbański (1996: 47–48); Kotarska (1998: 87, 91); Künstler-Langner (1993: 141–142). Szerzej na temat wpływu Rotterdamczyka na twórczość Potockiego zob. też m.in.: Szucki (1921: 1–18); Kukulski (1957: 116–129); Kukulski (1962); Czekańska (1966: 355); Goliński (1998: 17–28); Gruchała (2001: 85–95); Raubo (2006: 212–213); Wilczek (2007: 89); Hanusiewicz-Lavallee (2009: 84–85); Dąbkowska-Kujko (2015: 247–287); Kowalczyk (2017: 38, 47, 52, 272, 283).

Chociaż im w uszy kładziesz, choć wołasz – nie słyszą!
 Słyszą, nie chcą rozumieć; patrzą, nie chcą widzieć;
 Palcem macają, nie chcą poznać [...]¹⁴.
 (Potocki 1698: 46)

Połączenie dwóch przestrzeni – zewnętrznej i wewnętrznej – ujawnia dramatyczną kondycję osoby odartej z godności, która w aksjologicznej hierarchii naszego barokowego poety zajmowała pozycję prymarną (Kotarska 1998: 85).

Sklerokardia prowadzi bohaterów ku odczłowieczeniu, ich rysy antropologiczne zostają nie tyle zmacone, ile wręcz zatarte; zamyka i czyni wrogami fundamentalnych wartości, takich jak: miłość, wrażliwość czy prawda, a gloryfikuje te przynależne sferze infernalnej: nienawiść, pogardę, kłamstwo, okrucieństwo. Wykorzystując konotacje agrarne, Potocki ukazuje ich niczym piekielnych parobków, którzy zabijając Jezusa zebrali swojego „okrucieństwa żniwo” (Potocki 1698: 171). W zatwardziałości serca, które nawet w obliczu popełnienia najcięższej zbrodni pozbawione jest wszelkich wyrzutów sumienia („Żydzi nigdy nie żałują”; Potocki 1698: 160), autor *Moraliiów* dostrzega nie tylko przyczynę tragicznych losów samego Chrystusa, lecz także dramat egzystencjalny chrześcijanina, a w końcu samego człowieka, który odrzuciwszy Boga, sam na siebie wydał wyrok trwania w stanie wiecznej rozpacz. „Marnie stworzenie, proch, ziemia, popiół” (Potocki 1698: 65) – oto zamknięta w formule wanitatywnej amplifikacji esencja sklerokardycznego „człowieczeństwa”¹⁵.

* * *

Sklerokardia i wynikające z niej kondycja oraz wizja człowieka, obecne w *Nowym zaciągu...* i akcie czwartym *Dyjałogu...*, wpisują się w szerszy problem dotyczący XVII-wiecznej literatury – jest nim piętno pesymizmu¹⁶. Wacław Potocki, który po nocie i rozumie właśnie serce uczynił „ostatnim bastionem” ocalenia targanego wewnętrznymi sprzecznościami człowieka¹⁷, ukazał swoisty proces unicestwienia tej ostoji człowieczeństwa.

„Oto człowiek” (powiada [Piłat – O.D.]), bo tak sobie tuszy,
 Że serca skamieniałe do litości ruszy.
 (Potocki 1698: 117)

¹⁴ Por. Mt 13, 10–15; Dz 28, 25–27.

¹⁵ Wykorzystanie przez Potockiego topiki wanitatywnej do zobrazowania nietrwałości i wątpliwości ludzkiej kondycji należy do często stosowanych przez niego zabiegów poetyckich. Uchodzić także może za wyraz wyrazistego upodobania, które autor *Moraliiów* odnajduje w „nędzy materii”; zob. Czechowicz (2005: 175); Kotarska (1998: 89–90).

¹⁶ Zob. np. Wichowa (1995: 254–255); Kotarska (1998: 93).

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. np. Kotarska (1998: 93).

Bibliografia

Bereda T. (1979), *Koncepcja losu ludzkiego w świetle wybranych wierszy Wacława Potockiego*, w: *Barok. Analogie – opozycje. Materiały Studenckiej Sesji Staropolskiej. Lublin 4–7 maja 1977 r.*, red. S. Nieznanowski, Lublin.

Czechowicz A. (2005), *Zgniła chusta / biały arkusz. Potockiego misterium papieru i ciała (lektura Pieśni XXI)*, w: *Koncept w literaturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin.

Czechowicz A. (2008), *Różność w rzeczach. O wyobraźni pisarskiej Wacława Potockiego*, Warszawa.

Czechowicz A. (2018), „*Wizerunek sprawy tak wielkiej i świętej...*”. *Dyalog o zmartwychwstaniu Pańskim jako barokowa odsłona misterium rezurekcyjnego*, w: W. Potocki, *Dyalog o zmartwychwstaniu Pańskim*, wyd. i oprac. A. Czechowicz, red. nauk. tomu R. Grześkowiak, Lublin.

Czechowicz A. (2019), „*Święta, wielka i trudna robota*”. *Uwagi o kontekstach gatunkowych Nowego zaciągu Wacława Potockiego*, „*Terminus*”, t. 21, z. 3(52).

Czekajewska A. (1966), *Dwadzieścia lat polskiej erasmianistyki (1946–1965)*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*”, t. 11, nr 4.

Czyż A. (1988), *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Dąbkowska-Kujko J. (2015), *Erazmianizm i lipsjanizm w Rzeczypospolitej, w: Wśród krajów północy. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów germańskich, słowiańskich i naddunajskich: mapa spotkań, przestrzenie dialogu*, t. 1, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa.

Dziemian O. (2024), „*Nie zatwardzajcie serc waszych...*”. *Problem sklerokardii w twórczości Wacława Potockiego (na podstawie „Nowego zaciągu...” i „Dyalogu o zmartwychwstaniu Pańskim”)*. Część pierwsza: *Retoryczne aspekty sklerokardii*. „*Język – Szkoła – Religia*”, 18 (18).

Goliński J.K. (1998), „*Via purgativa*”. *O religijności Wacława Potockiego i jej świadectwach poetyckich*, „*Pamiętnik Literacki*”, t. 89, z. 2.

Gruchała J.S. (2001), *Uwagi o lekturze Moralionów*, „*Roczniki Humanistyczne*” t. 49, nr 1.

Hanusiewicz M. (1995), *O „człowieku cielesnym” w poezji religijnej Wacława Potockiego*, w: *Religijność literatury polskiego baroku*, red. C. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin.

Hanusiewicz-Lavallee M. (2009), *Czy był i czym był humanizm chrześcijański w Polsce, w: Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. nauk. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa.

Jaros D.M. (2019), *Pojednanie w dualizmie. Nowa koncepcja w odpowiedzi na kryzys eschatologii*, „*Verbum Vitae*”, nr 35.

Kasjaniuk E., Haręzga S. (2014), *Zatwardziałość*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 20, Lublin.

- Kotarska J. (1998), *Dignitas humana w twórczości Wacława Potockiego*, w: tejeże, *Theatrum mundi. Ze studiów nad poezją staropolską*, Gdańsk.
- Kowalczyk M. (2017), „Nowy zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa”. *O wyznaniowym wymiarze eposu biblijnego Wacława Potockiego*, Warszawa.
- Krawiec-Złotkowska K. (2009), *Przestrzenie Wacława Potockiego*, Słupsk.
- Krzewińska A. (1995), *Perspektywy eschatologiczne w poezji polskiego baroku*, w: *Religijność literatury polskiego baroku*, red. C. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin.
- Książek-Bryłowa W. (2006), „Ślepy człowiek na swoje wady” – o dydaktyzmie w „*Ogrodzie, ale nie plewionym*” Wacława Potockiego, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. 54, nr 6.
- Kukulski L. (1957), *Paremiografia „Moralionów” Wacława Potockiego*, „*Pamiętnik Literacki*”, t. 48, z. 3.
- Kukulski L. (1962), *Prolegomena filologiczne do twórczości Wacława Potockiego*, Wrocław.
- Künstler-Langner D. (1993), *Idea vanitas, jej tradycje i topoty w poezji polskiego baroku*, Toruń.
- Machiavelli M. (1979), *Książę*, przeł. W. Rzymowski, oprac. K. Grzybowski, wyd. 2, Wrocław.
- Muszyński H. (1981), *Niewiara w perspektywie historiozbowczej*, „*Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny*”, nr 4.
- Obremski K. (1998), *Myśl antropologiczna i wyobrażenia. „Ogród fraszek” i „Moralia” Wacława Potockiego*, „*Pamiętnik Literacki*”, t. 89, z. 2.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu* (2008), w: przekł. z języków oryginalnych, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyneckich, wyd. 5, Poznań.
- Popowski R. (2006), *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, wyd. 4, Warszawa.
- Potocki W. (1698), *Nowy zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa Syna Bożego nad światem, czartem, śmiercią i piekłem. [...] Krzyż albo Żalosa historia krwawej męki i niewinnej śmierci Chrystusa Pana i Zbawiciela świata z pism świętych przez Wacława z Potoka Potockiego [...] ojczystym wyrażona rytmem*, Warszawa.
- Potocki W. (2018), *Dyalog o zmartwychwstaniu Pańskim*, wyd. i oprac. A. Czechowicz, red. nauk. tomu R. Grześkowiak, Lublin.
- Raubo G. (2006), *Światło przyrodzone. Rozum w literaturze polskiego baroku*, Poznań.
- Szczęsny S. (1992), „*Ogród*” Wacława Potockiego: epicka całość, malowidło świata, „*Ogród. Kwartalnik*”, nr 1.

Szucki H. (1921), *Erazm z Rotterdamu a Waclaw Potocki: studjum porównawcze na tle „Adagiów” i „Moralistów”*, „Pamiętnik Literacki”, t. 19, z. 1.

Teusz L. (2002), *Mesjady polskie XVII stulecia. Bolesna Muza nie Parnasu Góry, ale Golgoty...*, Warszawa.

Urbański P. (1996), *Natura i łaska w poezji polskiego baroku. Okres potrydencki. Studia o tekstach*, Kielce.

Wichowa M. (1995), *Idea pogardy świata i nędzy człowieka*, w: *Literatura polskiego baroku w kręgu idei*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Lublin.

Wilczek P. (2007), *Nawrócenie – konwersja – przemiana. Kilka uwag o losach pisarzy polskich w czasach reformacji i kontrreformacji*, w: tegoż, *Polonice et Latine. Studia o literaturze staropolskiej*, Katowice.

Streszczenie

„Nie zatwardzajcie serc waszych...”

Problem sklerokardii w twórczości Waclawa Potockiego (na podstawie *Nowego zaciągu... i Dyjalogu o zmartwychwstaniu Pańskim*). Część druga: Antropologiczne aspekty sklerokardii

Artykuł jest drugą i ostatnią częścią studium poświęconego biblijnej problematyce zatwardziałości serca, obecnej w dwóch dziełach Waclawa Potockiego – mesjadzie *Nowy zaciąg...* (1698) oraz *Dyjalogu o zmartwychwstaniu Pańskim* (1676). Dyskurs niniejszego szkicu koncentruje się na zagadnieniach o charakterze antropologiczno-moralnym, przede wszystkim na spojrzeniu na problem sklerokardii przez pryzmat relacji panujących między jednostką a grupą. Istotne jest zdiagnozowanie kondycji wewnętrznej i zewnętrznej bohaterów dotkniętych tytułową dolegliwością (Żydzi jako społeczność fałszywie oskarżająca Jezusa i domagająca się Jego skazania; arcykapłani, oprawcy, Judasz, Kajfasz) oraz ukazanie sposobów zachowań i postrzegania rzeczywistości przez jednostki i zbiorowości w tej sytuacji. Znaczące jest również przedstawienie funkcjonowania uwikłanych w problem wybranych obszarów życia społecznego (m.in. wymiar sprawiedliwości, sądownictwo, relacje międzyludzkie, sfera werbalna). Ze wskazaną tematyką nieodłącznie związane są kwestie godności człowieka oraz etycznego, moralnego wymiaru działań podejmowanych przez bohaterów, a także konsekwencji ich decyzji. Cała refleksja zmierza ma ku próbie odpowiedzi na pytanie, jaka wizja człowieka dotkniętego sklerokardią wyłania się z omawianych dzieł Waclawa Potockiego oraz czy jest ona spójna, czy rozbieżna w przypadku obu utworów.

Słowa kluczowe: Waclaw Potocki, *Nowy zaciąg*, *Dyjalog o zmartwychwstaniu Pańskim*, sklerokardia, zatwardziałość serca, barok, literatura religijna,

mesjada, dialog, antropologia poetycka, moralność, wymiar sprawiedliwości, godność człowieka

Summary

“Do not harden your hearts...”. The problem of sclerocardia in the works of Waclaw Potocki (based on *Nowy Zaciąg...* and *Dyjalog o zmartwychwstaniu Pańskim*).
Part two: Anthropological aspects of sclerocardia

This article is the second and final part of a study devoted to the biblical problem of hardness of heart, present in two works by Waclaw Potocki – *Nowy zaciąg...* (1698) and *Dyjalog o zmartwychwstaniu Pańskim* (1676). The discourse of the present sketch focuses on issues of an anthropological and moral nature, primarily on looking at the problem of sclerocardia through the prism of relations prevailing between the individual and the group, diagnosing the internal and external condition of the characters affected by the title “ailment” (Jews as a community falsely accusing Jesus and demanding his conviction; the chief priests, executioners, Judas, Caiaphas), showing the ways in which individuals and communities affected by sclerocardia behave and perceive reality, as well as the functioning of selected areas of social life (e.g. justice, the judiciary, interpersonal relations, the verbal sphere). Inherent in these themes are issues of human dignity and the ethical, moral dimension of the actions taken by the protagonists and the consequences of their decisions. The entire reflection is aimed at trying to answer the question of what vision of a man affected by sclerocardia emerges from the works of Waclaw Potocki discussed here and whether it is coherent or divergent in the case of both works.

Keywords: Waclaw Potocki, *Nowy Zaciąg*, *Dyjalog o zmartwychwstaniu Pańskim*, sclerocardia, hardening of the heart, Baroque, religious literature, messiahship, dialogue, poetic anthropology, morality, justice, human dignity